

Ferdinando Frega – Nando the Scribe

A BANZAI FOR HER



Gillettenarrative.com

BANZAI GILLETTE DLA NIEJ

GILLETTE TRAILER 23 — NANDO THE SCRIBE

Rosa była koleżanką z Neapolu, menedżerką jak ja. Chodziła z pewnością siebie, która nie potrzebowała tłumaczenia – cały jej program był wypisany na twarzy, a kto umiał czytać, ten czytał.

Było niemal nieuniknione, że Vincenzo – metr pięćdziesiąt osiem ambicji i kruchości – zostawił dla niej żonę i dzieci. Niektórzy mężczyźni nie wybierają. Poddają się.

Za każdym razem, gdy spotykałem ją na korytarzach, czułem się, jakbym wchodził do tych japońskich klubów, gdzie wszystko jest rytuałem, wszystko jest zakodowane, wszystko jest dystansem. Pierwszym gestem jest uśmiech. Potem zdanie w języku, którego nie rozumiesz, ale wiesz, że prawdziwy komunikat kryje się gdzieś pod spodem.

Swoim łamanym angielskim Rosa zawsze pytała mnie o to samo: dlaczego nie masz przyjaciół? Dlaczego nie potrafisz utrzymać relacji? Co cię zatrzymuje? Co cię powstrzymuje?

Nigdy nie odpowiadałem. Nie dlatego, że nie chciałem, ale dlatego, że nie miałem jeszcze właściwej odpowiedzi – a może nie chciałem zdawać egzaminu, którego się spodziewała.

Pewnego wieczoru zastałem ją przy wejściu do hotelu, czekała, aż ktoś ją podwiezie. Zapytała, dokąd jadę. Odpowiedź przyszła łatwo:

„Gdziekolwiek na świecie, byle w twoich ramionach”.

Wybuchnęła śmiechem. Skończyło się na rozmowie o klientach, liczbach, strategiach. Wtedy wyznała, że Area Manager wydawał na nią cały miesięczny budżet, a nasze wyniki były wyłącznie owocem naszych własnych umiejętności.

Co za sukinsyn, pomyślałem. Potem się uśmiechnąłem.

Bo tamtej nocy zrozumiałem już jedno: zabrałem budżet Area Managera – a on jeszcze o tym nie wiedział.

Banzai.

Nando